Słaby punkt

OKIEM PRAKTYKA

Tadeusz Wrona

Generalnie pozytywny obraz polskiego samorządu zachęca do określenia jego mocnych i słabych stron. O mocnych mówi się często, wśród słabych są takie jak np. finanse, na które samorząd ma mały wpływ, bo są skutkiem przyjmowanych ustaw. Jest jednak słaby punkt, który zależy wyłącznie od samorządów, dotyczy ich bieżącej działalności, zarówno dużych miast, jak i najmniejszych gmin wiejskich. Jest nim Biuletyn Informacji Publicznej. BIP jest wizytówką samorządu i miejscem, gdzie powinna znaleźć się pełna informacja, niezwłocznie aktualizowana. Społeczeństwo informacyjne i obywatelskie właśnie stąd ma otrzymać wiarygodne dane o zasadach funkcjonowania samorządów i danych na ich temat. Z pewnością najbardziej poszukiwane są akty prawne wydawane przez organy stanowiące i wykonawcze samorządu, dane teleadresowe, dane o budżecie i przeznaczeniu środków budżetowych, wszelkie aktualności oraz oświadczenia majątkowe samorządowców.

Wystarczy poklikać, wybierając losowo strony gminy, żeby zobaczyć, jak jest z BIP-em naprawdę. Prowadzony jest nierzetelnie, dane są nieaktualne, informacje nieprawidłowo oznaczane, można znaleźć puste od kilku lat zakładki, utrudniony jest sposób wyszukiwania informacji. Brakuje danych o podatkach, dokumentacji, brak wystąpień i opinii podmiotów przeprowadzających kontrole, informacji o stanie mienia, planów i programów, oświadczeń majątkowych itd.

Liderzy, dbając o swoją wiarygodność, z szacunku dla mieszkańców powinni usunąć tę samorządową piętę Achillesa.

tadeuszwrona7@gmail.com